

30 niedziela zwykła

✠ **Polska Msza św. odprawiana o godz. 11.30 a.m.**

✠ **MARGARETKA** – modlitwa za kapłana: zgłosiło się 28 osób, które się modlą za: Ks. S. DeCarlo, Ks. St. Witczaka, Ks. Biskupa D. Miehm i Ks. W. Moloney. Nasi duszpasterze potrzebują wsparcia modlitewnego szczególnie teraz w czasie pandemii.

✠ 25 października – int. za parafian żywych i zmarłych

✠ Celebrans : Ks. Stephen DeCarlo

Wypominki - All Souls Day Remembrance - kopertki na Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny są przy wyjściu z kościoła. Podajemy czytelnie listę naszych Drogich Zmarłych wraz z załączoną ofiarą. Kopertki prosimy złożyć do koszyka najpóźniej 25 października. W listopadzie przed polską Mszą św. o godz. 11.00 a.m. będziemy się modlić za zmarłych poleconych w wypominkach.

Refleksje na zakończenie miesiąca października.

Dziękujemy wszystkim parafianom, którzy odmawiają różaniec w październiku codziennie w domach oraz w kościele w niedzielę i środę. Dziękujemy za dekorację poświęconą naszemu Wielkiemu Rodakowi św. Janowi Pawłowi II. Dziękujemy za ofiary pieniężne na zakup kwiatów i zamówienie Mszy św. Są to piękne gesty świadczące o naszej trosce o bliźniego, jak również o pamięci i wdzięczności za łaski otrzymywane za wstawiennictwem świętych. Dziękujemy naszej młodzieży, która bezinteresownie – na chwałę Bożą, pomaga osobom starszym, siostron. I wreszcie dziękujemy naszemu duszpasterzowi – Księdzu Stephenowi DeCarlo i sekretarce parafialnej Patsy za serdeczną współpracę i dobro, które dzielą z nami. Pamiętajmy w modlitwie o naszych chorych, samotnych, starszych, przebywających w szpitalach i o tych, którzy im służą pomocą.

Będiesz miłował - rozważanie Słowa Bożego

Dziwnie i może nierealnie brzmią słowa wypowiedziane przez Chrystusa. Słowa będące odpowiedzią na pytanie: **Które przykazanie jest największe?** Dzisiaj, kiedy brak czasu, by na siebie popatrzeć, ze sobą porozmawiać, poczuć za siebie odpowiedzialność, kiedy trwogę budzą kolejne komunikaty dotyczące przestępczości w szkołach, na ulicach, kiedy patrzymy na siebie coraz częściej jako na potencjalnych rywali i konkurentów, Chrystus wskazuje największe przykazanie, **a jest nim przykazanie miłości**. Ile już razy słyszeliśmy te słowa: „będziesz miłował”? Trzeba więc pytać siebie, czy miłujemy.

Potrzeba dzisiaj mówić o tej ewangelicznej miłości, gdyż tak wielu gnębionych, uciskanych i oszukanych jest pośród nas. Tak wielu osamotnionych, osieroconych i z tej racji wykorzystywanych. Tak wielu nie z własnej winy, nie z wyboru, ubogich i pozbawianych owego biblijnego płaszcza. Potrzeba mówić o tym darze, który staje się powinnością, by nie ulec przeświadczeniu, że człowiek – również ten wierzący – tym darem wzgardził, dając przyzwolenie na gwałt, przemoc i niezdrową konkurencję. Im więcej owej przemocy, im więcej zranionych jej przejawami ludzi, tym głośniejsze będzie brzmiało i bardziej będzie sumienia niepokoiło Chrystusowe: „będziesz miłował”.

Przejawem miłości Boga i bliźniego jest podjęcie i wypełnienie przykazań. One określają, na czym polega owo „będziesz miłował”, tak w odniesieniu do Boga, jak i w odniesieniu do bliźniego. Mam przed oczami rysunek wykonany kiedyś na morskim piasku przez dziecko z domu dziecka, a przedstawiający duże serce oraz słowa: „o odrobinę serca, o trochę miłości – proszę”. To wołanie,

którego między nami tak wiele i które zdaje się być coraz bardziej głośnie, winno rodzić wyobraźnię miłosierdzia, o której mówił św. Jan Paweł II, a która z miłości się rodzi.

Makuszyński pisze: „Chcę serce moje, jako bochen chleba, podzielić dla tych, którym głód doskwiera” – trud dzielenia nigdy nie będzie daremny, gdyż zawsze będzie aktualne zapotrzebowanie na ten dar miłości.

Mówić dzisiaj o miłości, która jednoczy ludzi, która daje radość, która przebacza, która zdolna jest do wierności i poświęcenia, nie jest łatwo, ale trzeba mówić i dawać świadectwo. Wydawaliśmy się być zasłuchani w słowa papieża, świadka miłości, które zabrzmiały w sposób szczególny: **„Otwórzcie się na największy dar Boga, na Jego miłość. [...] Dzisiaj z całą mocą proszę wszystkich synów i córki Kościoła, a także wszystkich ludzi dobrej woli, aby sprawa człowieka nie była nigdy, przenigdy oddzielona od miłości Boga”.**

„Będziesz miłował” – to znaczy będziesz w stanie, dając wyraz miłości Boga, dzielić serce między ludźmi. Gdzie tej postawy się uczyć? **W domu!!!** Dom jako wspólnota kochających się osób i miejsce, do którego z radością się wraca, w którym się przebywa, w którym przeżywa się często tak ważne wewnętrzne zmagania.

To jest kolejny problem w temacie miłości – wartość i moc naszych domów, naszych rodzin. Świadomość i odpowiedzialność za słowo wypowiedziane wobec Boga i drugiego człowieka. Odpowiedzialność za te bezbronne, powołane do istnienia, spragnione miłości istoty. Daje o sobie znać kryzys małżeństwa i rodziny, gdyż brak jest szacunku wobec Boga. *Jeśli ktoś nie szanuje Boga, nie potrafi uszanować drugiego człowieka, gdyż brak jest fundamentu oraz autorytetu*, który do tej odpowiedzialności mobilizuje i z niej rozlicza. Zwróćmy uwagę na ten określony przez Chrystusa porządek: **„Będziesz miłował Boga, a bliźniego jak siebie samego”.** Mając to na uwadze papież mówił: **„za cyframi i opisami stoi zawsze żywy człowiek, tragedia jego serca, jego życia”.** Polemika w tym wypadku mocno akcentuje prawo do wolności. Tak – jednak ta wolność pozwoliła wybrać siebie nawzajem, obdarować życiem, niejako ona została zrealizowana w miłości i przez miłość i tak powinna dalej się realizować. „Nie można – powie papież – stwarzać fikcji wolności, która zniewala i znieprawia”.

Ojczyzna się ostanie, Kościół się ostanie, rodzina się ostanie, gdy groby będą otoczone pamięcią, a domy opromienione miłością. Co się dzieje z grobami, co się dzieje z domami i w domach? Niech na nowo „twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg”.

*Poeta powie: Chciałem wzlecieć pod niebo a tu trzeba po ziemi wędrować
to trudniejsza sztuka, przeto Bóg dopomoże.*

Potrzeba nam tego wsparcia z wysoka, które przy ołtarzu się dokonuje, potrzeba nam darów Ducha Świętego w dziele budowania cywilizacji miłości, nie cywilizacji śmierci, ale życia pełnią miłości.

* Jest wielu ludzi, którzy stracili nadzieję. Czy możesz zostawić ich samych?

* Jest wielu ludzi, którzy stracili wiarę. Czy możesz być wobec nich obojętny?

* Jest wielu ludzi, którzy stracili moc miłowania. Czy ciebie może to nie obchodzić?

Oni cię potrzebują, abys zaniósł w ich serca Chrystusa!